

Drugi turbosespół Elektrowni Jaworzno II oddany do ruchu próbnego

JAWORZNO. Załogi budujące najpotężniejszą naszą elektrownię ciepłą Jaworzno II,

wznoszoną przy braterskiej pomocy ZSRR, zakończyły dalszy, ważny etap robót. Drugi turbosespół oddany został do ruchu próbnego.

Fabryka Tektury w Tarnówce i Koszalińskie Zakłady Roszarnicze wykonały plan półroczny

22 czerwca br. załoga Fabryki Tektury w Tarnówce wykonała dzięki rytmicznej realizacji planów miesięcznych i zobowiązań produkcyjnych, półroczny plan produkcji tektury.

Sukces swój zawdzięcza ona rozwijającemu się stale współzawodnictwu pracy i usprawnieniu procesu produkcji.

W dniu 23 bm. załoga Koszalińskich Zakładów Roszarniczych zameldowała o zrealizowaniu zadań planu półrocznego pod względem ilościowym i wartościowym. Sukces ten jest wynikiem wzmocnienia organizacji i dyscypliny pracy.

„Drugą turbinę montowaliśmy prawie 2 miesiące krócej od pierwszej — mówi doświadczony mistrz turbinowy, Wiktor Jamróz. Zawdzięczamy to lepszemu opanowaniu tych metod pracy, których tu w Jaworznie nauczyli nas radziescy fachowcy. Dzięki nim zdobyliśmy doświadczenie i kwalifikacje w montażu takich kół, jak turbiny montowane w naszej siłowni”.

Bardzo dobre wyniki osiągnęły również zespoły robotnicze, które montowały II kocioł siłowni. Montaż tego olbrzymiego agregatu trwał prawie dwa i pół miesiąca krócej niż montaż I kotła. Zespoły robotnicze kotłowni pracowały radzieckim systemem blokowego montażu — codzienna już metoda pracy w siłowni Jaworzno II.

Wysłłek załogi Jaworzna koncentruje się teraz wokół jak najszybszego przekazania II turboszęstu do eksploatacji.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa, 24 czerwca 1953 r.

Rok II Nr 150 (254)

Dla uczczenia Święta 22 Lipca

Załoga POM-Miastko wzywa wszystkie POM-y woj. koszalińskiego do współzawodnictwa w akcji żniwno-omłotowej

Załoga POM Miastko, odpowiadając na wezwanie budowniczych Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, podjęła na ostatniej naradzie produkcyjnej wiele indywidualnych i zespołowych zobowiązań dla uczczenia IX rocznicy

ogłoszenia Manifestu PKWN i I rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W uchwalonej na naradzie rezolucji czytamy: Odpowiadając na apel budowniczych Kombinatu Hutniczego, im. Bolesława Bieruta, podjęliśmy wiele zobowiązań indywidualnych. Traktorzysta Marian Kozłowski zobowiązał się wykonywać 140 proc. normy dziennie i przedłużyć żywotność ciągnika marki „Ursus” o 3 tys. godzin, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa Karola Kruszyna. Traktorzysta Edward Daszkowski zobowiązał się wykonać plan akcji żniwno-omłotowej ciągnikiem marki „Zetor” i snopowiązałkę w 170 proc. oraz przedłużyć żywotność ciągnika o 600 godzin.

Karol Kruszyna postanowił wykonać swój plan w 120 proc. i wezwał do współzawod-

nictwa Alfonsa Czyplińskiego. Traktorzysta Piotr Wiśniewski wykona plan przypadający na jego ciągnik w kampanii żniwno-omłotowej w 115 proc. oraz na zaoszczędzonym przez siebie paliwie dodatkowo zarze 10 ha. Indywidualne zobowiązania podjęli także Romuald Łastowski, Stanisław Tobiasz, Franciszek Szulka i wielu innych traktorzystów.

Brygada traktorowa Ireneusza Świątki wraz z traktorystami Stefanem Kupińskim, Franciszkiem Spiczakiem i Bartłomejem Świątkiem wykona plan akcji żniwno-omłotowej w 115 proc. bez strat oraz w terminach agrotechnicznych. Członkowie tej brygady wezwali do współzawodnictwa brygadę traktorową nr. 2 Bronisława Mackiewicz. Brygada Mackiewicz przyjeżdża wezwaniem i postanowiła wykonać swój plan w 110 proc. W ślad

za brygadą Mackiewicz poszły pozostałe.

Monterzy traktorowej i rolniczych Józef Zaleski, Henryk Dybalski, Jan Świątkiewicz, Waclaw Markiewicz zobowiązali się zlikwidować wszystkie przestoje traktorów i maszyn podczas kampanii oraz każdą wyremontowaną maszynę objąć ubezpieczeniem. Mechanicy i monterzy Bronisław Truszkowski, Ewald Feder i Roman Nowak zobowiązali się do produkcyjnych postanowień prowadzących w brygadach i poza nimi oraz popularyzować doświadczenia z prac traktorystów. Młodzi robotnicy Genowefa Kozłowska w czasie żniw będzie przebiegała w brygadach maszyn z traktorystami i uprządkuje bibliotekę w świetlicy POM-u.

(Dokończenie na 2 str.)

Cały świat jest wstrząśnięty i oburzony potworną zbrodnią na Rosenbergach

POGRZEB OFIAR „AMERYKAŃSKIEJ SPRAWIEDLIWOŚCI”

NOWY JORK. W niedzielę 21 bm. odbył się w Nowym Jorku pogrzeb ofiar amerykańskiej historii wojennej — Juliusa i Ethel Rosenbergów. W

piętnięciu całej ludzkości. We wszystkich krajach na całej kuli ziemskiej ludzie wszelkich poglądów politycznych, warstw społecznych i wyznań jednogłośnie dają wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu tej okrutnej zbrodni.

We Francji odbywają się wielkie manifestacje ku czci

dokonałi amerykańscy podżegacze wojenni, a która na zawsze splamila imię Eisenhowera. Dzisiaj Eisenhower kontynuuje tradycję Hitlera, a Mc Carthy i jemu podobni wkrzeszają metody gestapo”.

Ambasada USA w Paryżu i władze ku niej ulice są ostatecznie silnymi oddziałami policji. Tysiące delegacji studentów, organizacji społecznych, załóg fabrycznych nieprzerwanym potokiem zdążają ku ogrodzeniu Parku Tuilleries i składają wieńce w hołdzie pamięci Rosenbergów.

Na murach domów Paryża ukazały się tysiące napisów, piętnujących dokonaną zbrodnię. W większości fabryk Paryża i okolic, na placach targowych, w parkach, odbywają się nieustannie wiece i zbrania, na których lud francuski potępia zbrodnię faszystów amerykańskiego. Krajowy Związek Zawodowy b. uczestników francuskiego ruchu oporu wezwał swych członków do odesłania ambasady amerykańskiej odznaczeń, otrzymanych od Amerykanów w czasie wojny.

Policja francuska kilkakrotnie brutalnie atakowała manifestantów, używając pałek gumowych i dokonując wielu aresztowań.

O manifestacjach przeciwko okrutnej zbrodni w Sing Sing donoszą z Nicei, Marsylii, Tuluz i innych miast francuskich.

(Dokończenie na 2 str.)

Mimo protestów całego świata bohaterowie obroncy po koju, Ethel i Julius Rosenbergowie zostali straceni.

Amerykański wymiar sprawiedliwości nie cofnął się przed dokonaniem niekłamanej zbrodni.

Na zdjęciu: osierocone dzieci Rosenbergów. (Foto — CAP)



ciągu ostatnich kilku godzin w niedzielę przed trumnami Rosenbergów, wystawionymi w domu pogrzebowym, przedewszystkiem przeszło 10 tys. osób. Trumny ofiar „sprawiedliwości amerykańskiej” tonęły w powoźki niezliczonych wieńców i wianek kwiatów.

Po nabożeństwie żałobnym przemówienie wygłosił obrońca zamordowanych, adwokat Bloch, oświadczając, iż Rosenbergowie padli ofiarą zbrodni, którą uplanowała wojskowa dyktatura ukrywająca się pod cywilnym płaszczkiem. Składając hołd pamięci Rosenbergów, Bloch podkreślił, iż dali oni przykład godnego postępowania bohaterstwa i odwagi. Następnie przemawiał przewodniczący Amerykańskiego Komitetu Obrony Rosenbergów, Brannan, stwierdzając, że naród amerykański musi kontynuować walkę o ideały, za które zginęli Rosenbergowie. Pastor protestancki z Kanady Patridge podkreślił: „Rosenbergowie zginęli w imię ideałów ludzkości, prawdy i sprawiedliwości”.

Trumny ze zwłokami małżonków Rosenbergów, owinęte w sztandary amerykańskie, pogrzebane zostały na cmentarzu Wollwood w Nowym Jorku.

AKCJA PROTESTACYJNA

PARYŻ. Zbrodnia popełniona z premedytacją na Rosenbergach spotkała się z potę-

zamordowanych. Przemawiając na wiecu w Montreuil pod Paryżem, Jacques Duclos oświadczył:

„Cały świat jest wstrząśnięty i oburzony zbrodnią, której

Radzieckie transporty maszyn i urządzeń dla Nowej Huty

KRAKÓW — NOWA HUTA. Rzędy kolejowych wagonów wypełnionych maszynami i urządzeniami, na których widnieją napisy w języku rosyjskim, to codzienny widok dla każdego budowniczego Nowej Huty. W ciągu 15 pierwszych dni czerwca przybyło ze Związku Radzieckiego do Nowej Huty około 70 wagonów maszyn i urządzeń. Ani jednej minuty nie czekają robotnicy montujący ogromne kotły siłowni nowohuckiej. Radzieckie transporty z urządzeniami tych agregatów napływają rytmicznie, wyprzedzając harmonogramy robót. W czerwcu przez miast radziecki nadesłał już dalszych 7 wagonów z elementami pierwszego i drugiego kotła.

Dla kokosznicy przybył ze Związku Radzieckiego transport najnowocześniejszego urządzenia magnetyczne-

go, a dla rejonu wielkich pieców transport tzw. wózków żużlowych.

Dla rejonu siłowni Związek Radziecki nadesłał 36 sztuk nowoczesnych urządzeń elektrycznych. Każde z nich ma ponad półtorej tony wagi.

Władze bońskie boją się prawdy o wydarzeniach w demokratycznym sektorze Berlina

BERLIN. Agencja ADN donosi z Monachium, że policja zakazała zorganizowania dwóch wieców, na których ludność mogła się dowiedzieć prawdy o rzeczywistych przyczynach powstania faszystowskich, dokonanych 17 czerwca w demokratycznym sektorze Berlina i w szeregu innych miejscowości Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez płatnych agen-

Nic nie osłabi niezniszczalnej przyjaźni łączącej lud Francji z narodem polskim. Potężna manifestacja przyjaźni francusko-polskiej w Dieuzie

PARYŻ. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Dieuzie (departament Moselle) we Francji tradycyjna uroczystość złożenia hołdu pamięci żołnierzy polskich pierwszej dywizji grenadierów, poległych 13 lat temu w walkach w obronie Francji przeciwko najodżdzicim hitlerowskim. Żołnierze polscy pierwszej dywizji grenadierów stawali w Dieuzie kilkunastu bohaterski opór pancernym oddziałom hitlerowskim, osłaniając w ten sposób odwrot armii francuskiej.

W uroczystościach wzięli udział: minister pełnomocny PRL w Paryżu — Ogrodziński wraz z członkami ambasady, attache wojskowy ambasady PRL, konsul PRL w Strassburgu — Heresztyn, mer miasta Dieuze — Liard, podprefekt z Chateau — Salins, przedstawiciel dowództwa jednostki wojskowej w Metz, radni miejscy, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, mieszkańcy miasta i tysiące emigrantów polskich przybyłych ze wschodniej Francji.

U stóp pomnika poległych żołnierzy polskich odebrano hymny polski i francuski, po czym zebrani uczcili pamięć bohaterów minutą milczenia. Po złożeniu wieńców przez przedstawicieli władz polskich i francuskich, organizacje kombatanckie i społeczne — do zebranych przemówił sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej Noaro. Mówiąc o odwiecznych więzach przyjaźni

łączących naród polski i francuski, przypomniał on nazwiska Chopina, Mickiewicza, Wróblewskiego, Dąbrowskiego, Curie-Skłodowskiej — które stały się symbolami przyjaźni między obu narodami.

Nad bohaterami bohaterskiemu podkreślił, że porozumienie z silną i pokojową Pol-

ską leży w interesie Francji, przypomniał on nazwiska Chopina, Mickiewicza, Wróblewskiego, Dąbrowskiego, Curie-Skłodowskiej — które stały się symbolami przyjaźni między obu narodami. Nad bohaterami bohaterskiemu podkreślił, że porozumienie z silną i pokojową Pol-

Przed dniem gotowości do żniw

Żniwa i omłoty muszą więc być starannie przygotowane i dobrze zorganizowane. Trzeba będzie przede wszystkim ciąć zboże, prowadzić podorywki i młócić.

„Pierwsze zboże dla państwa” z tym hasłem występują członkowie spółdzielni produkcyjnych województwa koszalińskiego. „Pierwsze zboże dla państwa” wzywają wszystkich chłopów — gospodarze indywidualni z Plaszną w gminie Tuchomie z powiatu bytowskiego. Wykonać plan dostaw zboża dla państwa przed terminem — jest sprawą honoru każdego chłop-patrioty. Tak jak w ubiegłym roku chłop koszański dał dowód swojej wysokiej świadomości i wyrobienia obywatelskiego, swojego patriotyzmu i przywiązania do naszych przastarych Ziemi Zachodnich wykonując jako pierwszy w kraju plan dostaw zboża, tak i w roku bieżącym chcą przodować innym województwom. Chcą przodować również w sprawnym przeprowadzeniu żniw i omłotów — i dlatego obowiązkiem rad narodowych jest zapewnić im odpowiednie warunki.

Na jutro — 25 bm. wyznaczony został uchwałą Prezydium Rządu — „dzień gotowości do akcji żniwno-omłotowej”. W dniu tym przeprowadzona będzie kontrola stanu — przede wszystkim maszyn i potrzebnego sprzętu. Trzeba dokładnie skontrolować nie tylko ilość, ale i jakość remontów, aby mieć rezerwy czasu na usunięcie ewentualnych usterek, aby zastosować odpowiednio środki zaradcze w wypadku stwierdzenia niedostatecznego tempa prac przygotowawczych. Sprawność maszyn ma poważne znaczenie dla prawidłowego przebiegu żniw. Ambicją pracowników warsztatowych PGR, POM i TOR powinno być także wyremontowanie maszyn, by w czasie prac żniwnych nie było ani jednej awarii spowodowanej złym stanem technicznym sprzętu. Przykład POM-u w Bytowie, który na wszystkie przygotowane w swoim warsztacie maszyny wystawia „listy gwarancyjne” winien znaleźć powszechne zastosowanie w każdym warsztacie przygotowującym maszyny rolnicze.

(Dokończenie na 2 str.)

Załoga POM-Miastko wzywa wszystkie POM-y woj. koszalińskiego do współzawodnictwa w akcji żniwno-omłotowej

(Dokończenie z 1 str.)

W oparciu o zobowiązania indywidualne i grupowe cała załoga POM w Miastku zobowiązuje się:

1 Do dnia 25 czerwca doprowadzić stan gotowości ciągników do 94 proc. oraz stan ten utrzymać przez okres kampanii żniwniej poprzez zorganizowanie zespołów remontowej w składzie: spawacz Julian Jakóbski, kowal Stanisław Pawlukiewicz oraz monterzy Jan Rudnik i Dybalski. Członkowie będą mieli za zadanie usuwanie poważniejszych awarii maszyn w terenie. Mechanicy maszyn rolniczych przez cały okres akcji żniwniej przebywać będą w terenie, kontrolować konserwację maszyn i usuwać drobne uszkodzenia na miejscu.

2 Na apel POM Bytów zobowiązaliśmy się wydać ostrą walkę brakorobstwu, a remonty ciągników i maszyn rolniczych objętych został „listami gwarancyjnymi”. Celem skontrolowania ostatecznej gotowości wyremontowanych sнопowłazek, komisja współzawodniczą wraz z mechanikami, który je remontował i przebiegiem traktorzystą przeprowadzą próbę praktyczną sprawności każdej maszyny.

3 Wykonać plan kampanii żniwno-omłotowej, wynoszący 3.340 ha orki średniej w 120 proc. W tym celu nasza załoga podzielona została na 12 brygad traktorowych, z których każda otrzymała konkretne zadania produkcyjne w postaci planu kampanijnego i planów dziennej. Plan jest ściśle powiązany z harmonogramem spółdzielni produkcyjnych. Traktorzyści i brygadzie biorący udział w współzawodnictwie podpiszą umowę o współzawodnictwie w „Notatnikach traktorzysty”.

4 Dział agronomiczny do dnia 5 lipca przeprowadzi we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych zebrania szkoleniowe brygad polowych

wspólnie z brygadami traktorowymi, na których omówi współpracę brygad traktorowych z polowymi.

5 Przeprowadzić 40 proc. planowanych omłotów w toku kampanii żniwniej i w tym celu w pełni wykorzystywać agregaty młocarniane spółdzielcze i POM-owskie. W ten sposób przyczynimy się do wczesniejszego wywiązania się spółdzielni produkcyjnych z obowiązku dostawy zboża dla państwa.

6 Wydział polityczny do dnia 1 lipca przeprowadzi narady szkoleniowe kierowników grup produkcyjnych z poszczególnych brygad traktorowych POM i brygad polowych spółdzielni produkcyjnych.

7 W toku kampanii żniwno-omłotowej egzekutywa organizacji partyjnej będzie ściśle kontrolowała wykonywanie poleceń partyjnych i systematycznie wysłuchiwała sprawozdań brygadistów oraz tworzących odpowiedzi na te sprawy poszczególne odcinki produkcyjne i prac społecznych.

Dla kontroli podjętych zobowiązań komisja współzawodniczą będzie systematycznie wyjeżdżała w teren i na miejscu wnikawać swoje uwagi do „Notatników traktorzysty”. Od początku roku współzawodniczy my z POM-em Szczecinek. Komisja współzawodniczą dokonywała wzajemnej kontroli wykonania zobowiązań, co w poważnym stopniu wpłynęło na usprawnienie pracy i mobilizację załogi. Wzywamy POM Szczecinek do dalszego współzawodniczenia w kampanii żniwno-omłotowej oraz prosimy o przysłanie komisji celem spełnienia umowy o współzawodnictwie.

Podjęliśmy powyższe zobowiązania jednocześnie wzywamy wszystkie załogi POM-ów woj. koszalińskiego do uczczenia Święta Narodowego 22-Lipca podobnymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

razili naszą nieugiętą postawę wobec knoń imperialistów amerykańskich i hitlerowskich odwetowców w Niemczech Zachodnich, aby zadokumentować naszą polskość i przywiązanie do władzy ludowej, rozszerzamy poprzednio podjęte długookresowe zobowiązania 1-majowe i postanawiamy:

1 do dnia 25 czerwca br. sprawdzić i przygotować do użytku maszyny żniwne i omłotowe w gromadzie. Prosimy o złożenie sprawozdania w dniu gotowości do żniw na zebraniu gromadzkim, przebiega zarządu koła gromadzkiego ZSCh ob. Franciszka Trzebińskiego;

2 dla sprawnego dokonania żniw i omłotów zobowiązujemy ob. Jana Baumgarda, aby zawarł umowę z GOM w Tuchomiu na wypożyczenie brakujących nam dwóch żniwiarów i trzech młocarni, oraz by ustalił marszrutę tych agregatów celem właściwego i bezpostojowego ich wykorzystania;

3 zobowiązujemy sołtysa Bernarda Nosłińskiego do ustalenia w terminie do 25 czerwca planu pomocy sąsiedzkiej dla ob. Wandy Cysawskiej i Bronisława Licę, na ogólną powierzchnię 10 ha, która ma to pomoc powinna być zrealizowana w ciągu 5 dni;

4 W celu szybkiego przeprowadzenia żniw i omłotów zobowiązujemy zarząd koła gromadzkiego ZSCh do zorganizowania brygad, dla wykonania wszystkich prac pielęgnacyjnych w okresie przedżniwnym przy uprawach buraków, ziemniaków i innych przez staranne redlenie, młoczenie i plenie. Ponadto postanawiamy w okresie przedżniwnym wzmocnić walkę z chwastami na polach, na miedzach, przy drózkach i obejściach gospodarskich, do których to prac włączy się koło gospodyń i koło ZMP;

5 w okresie przedżniwnym, jak i w okresie późniejszym będziemy systematycznie lustrować nasze pola i ściśle wykonywać polecenia władz, celem wyszukiwania i niszczenia ognisk stonki ziemniaczanej. Do czuwania nad tymi pracami zobowiązujemy ob. Franciszka Trzebińskiego i Bernarda Nosłińskiego;

6 każdy we własnym zakresie zobowiązuje się starannie przygotować i przeprowadzić w terminie drugie sianokosy, aby nie zmarnować cennej paszy niezbędnej dla rozwoju hodowli;

7 akcję żniwną, którą w ub. roku zakończyliśmy w dniu 10 sierpnia, w roku bieżącym przez zastosowanie zespołowej pracy żniwniej na powierzchni 134 ha, skrócimy o 5 dni i zakończymy do dnia 5 sierpnia. Kontrolowaniem i kierowaniem tymi pracami zajmie się ob. Bernard Nosłiński;

8 równocześnie z wykoszeniem zboża przystąpimy do podorywek poźniowych na całej powierzchni w ciągu najdalej 10 dni obsejamy rżyska poplonami, aby poprawić strukturę gleby, podnieść jej urodzajność i zabezpieczyć większą ilość paszy dla inwentarza. Dopilnowaniem i kontrolą prac na tym odcinku zajmie się ob. Trzebiński;

9 nie dłużej niż w ciągu 30 dni po zakończeniu żniw wykonamy całkowicie omłoty; 10 przypadający na naszą gromadę plan obowiązkowej dostawy zboża w ilości 30 ton wykonamy w jednorazowej masowej dostawie najpóźniej do dnia 31 sierpnia;

11 równocześnie z masową dostawą zboża zorganizujemy zbiorową dostawę żywyca w ilości 15 tuczników o łącznej wadze około 1450 kg. Organizacją masowych dostaw zajmie się zarząd koła gromadzkiego ZSCh;

12 do końca trzeciego kwartału zobowiązujemy się wykonać wszystkie inne obowiązki wobec państwa, aby przyspieszyć realizację zadań

w czwartym roku planu 6-letniego i zmanifestować swój udział w szeregach budowniczych Polskiej Ludowej i realizatorów programu Frontu Narodowego.

Do uczczenia święta 22 Lipca czynem produkcyjnym wzywamy wszystkich chłopów pracujących i wszystkie gromady województwa koszalińskiego!

Niech żyje 22 Lipca — wielki dzień odrodzenia! Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i nasz wódz i nauczyciel towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje i krzepnie sojusze robotniczo-chłopski! Niech żyje wielka przyjaźń narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim!

O zobowiązaniach swoich napisali chłopcy z Piaszna w serdym czym liście do towarzysza Bieruta. List ten zakończyli słowami:

„Pragniemy wyrazić naszą wdzięczność za okazaną pomoc i opiekę, bowiem tylko dzięki władzy ludowej czujemy się wolnymi i szczęśliwymi. IX rocznica wyzwolenia naszej ojczyzny jest szczególnie drogą dla ludności rodzimej, bowiem doczekaliśmy się tej chwili o którą walczyli nasi ojcowie, gnębieni przez junkrów pruskich i my prześladowani przez faszystów hitlerowskich.

W IX rocznicę wyzwolenia i w rocznicę uchwalenia Konstytucji postanawiamy wzmocnić nasze walki, i umacniać siły naszej ludowej ojczyzny, aby dać odprawę wszystkim tym, którzy inspirowani przez imperialistów amerykańskich próbują wyciągać brudne łapy po nasze prapolskie Ziemię Zachodnią”.

Przed dniem gotowości do żniw

(Dokończenie z 1 str.)

Jak wynika z dotychczasowych sprawozdań przygotowane maszyny żniwne jest na ogół dość daleko zaawansowane. W POM-ach gotowe są kombajny, ponad 90 proc. sнопowłazek i wszystkie żniwarki. GOM-y wyremontowały dotychczas ponad 80 proc. sнопowłazek i żniwiarów. Ścisłość tych danych potwierdzi jutrzejsza kontrola. Wykazuje ona również słabe punkty, bowiem nie we wszystkich ośrodkach prace przygotowawcze przebiegają równomiernie; są POM-y i GOM-y, które w zasadzie zakończyły remonty, ale są i takie, które pozostają daleko w tyle.

Również w PGR-ach istnieją dość wyraźne różnice w stanie gotowości maszyn w poszczególnych zespołach. I tak np. podczas gdy w PGR Dobroczyńscy (st. mechanik Wołujewicz), Clerzyno, Mścice, Bieleskiele i innych już prawie wszystkie maszyny są wyremontowane, to w takich zespołach jak m. in. Tychowo i Kołobrzeg — jeszcze szereg maszyn nie jest gotowych. W zespole PGR Strzepowo czekają na remont 3 sнопowłazek traktorowe, 3 sнопowłazki konne i 5 młocarni. Nowy kierownik miejscowego warsztatu tow. Naumiec niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby przyspieszyć remont tych maszyn.

Do szybszego zebrania plonów w PGR-ach przyczynią się również nowe radzieckie kombajny samobieżne, których ponad 60 otrzymałmiś obecnie. Trzeba więc z wczesną przygotowawczą pracą tych kombajnów, aby je maksymalnie wykorzystać — i zabezpieczyć ich zaplecze w postaci suszarni do zboża, ludzi do suszenia i zbierania słomy i plew itp.

W „dniu gotowości” trzeba jednak skontrolować nie tylko warszaty. Należy zbadać czy wszędzie jest dostateczna ilość sznurków do sнопowłazek i płótna, czy GS-y zaopatrzone są w kosy, oselki itp., czy zabezpieczają się na czas żniw w artykuły pierwszej potrzeby. Są sygnały o braku nitów i nożyków do kos, do sнопowłazek i żniwiarów — trzeba więc z wczesną zamówić odpowiednią ich ilość i dopilnować, realizację zamówień.

W „dniu gotowości” należy także sprawdzić, czy wszyscy robotnicy w PGR-ach znają harmonogramy pracy i swoje zadania w akcji żniwno-omłotowej, jak przygotowane są pomieszczenia dla robotników sezonowych i brygad „SP”, sygnalizatory, stołówki i świetlice, czy wszystkie spółdzielnie produkcyjne podpisały umowy na pracę w czasie żniw i omłotów z POM-ami itp. W gromadach indywidualnych trzeba jeszcze raz dokładnie zastanowić się nad planem wyorzystania maszyn GOM-owskich, nad rozpracowaniem pomocy sąsiedzkiej.

Podjęmowane obecnie zobowiązania do uczczenia 9-tej rocznicy PKWN i rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeszcze bardziej zmobilizują więc koszalińską do sprawnego przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej.

„Dzień gotowości” do żniw musi być dniem powszechnej mobilizacji do walki o plony, o chleb dla ojczyzny, o chleb dla budowniczych socjalizmu.

... a chłopcy pracujący z Piaszna, pow. bytowski, wszystkie gromady

Chłopcy gromady Piaszna w gminie Tuchomie z pow. bytowskiego już niejednokrotnie dali dowód swego patriotyzmu. Już od wielolet lat mieszkają tu rodziny pracujących chłopów Borzyńkowskich, Nosłińskich, Baumgardów, Trzebińskich, Liców, Cysawskich. Utrzymali swą polskość w wie toletniej walce z podwójnym uciskiem — społecznym i politycznym. Dopiero Polska Ludowa przyniosła im wyzwolenie. Powrócili na łono Ojczyzny — i wszystkie swoje siły poświęcili pracy nad umocnieniem jej potęgi.

Przyszli chłopcy przodują w pracy i w wykonywaniu obowiązków wobec klasy robotniczej, wobec ludowego państwa. W roku ubiegłym Piaszna jako jedno z pierwszych gromad w województwie wykonało w 105 proc. plan obowiązkowych dostaw zboża.

W roku bieżącym przed terminem, bo do 15 kwietnia spłacili wszyscy chłopcy drugą ratę podatku gruntowego, roczny plan dostaw mleka zrealizowali już w 80 proc. a żywa ca w 70 proc., zaś plan kontraktacji trzody chlewniej w 122 proc.

Akcję sławną przeprowadzili sprawnie na obszarze 122 ha przed 20 kwietnia, a realizując swoje zobowiązania 1-majowe wykonali plan prac melioracyjnych przeprowadzając renowację rowów łącznej długości 9 tys. metrów, oczyszczając przepusty i naprawiając mosty.

Niedawno przodujący chłopcy stworzyli komitet założycielski, który rozwija ożywiającą działalność. Uwienieniem

jej będzie niewątpliwie założenie spółdzielni produkcyjnej w Piasznie.

W pogodny wieczór 19 czerwca w świetlicy gromadzkiej zebrali się wszyscy mieszkańcy gromady. Przyszli mężczyźni, kobiety, młodzież, a nawet starsze dzieci.

Przemawiał Jan Baumgard. Przypomnił sąsiadom dawne lata, kiedy oni — gospodarze tej polskiej ziemi, na której urodzili się i w której leżą prochy ich przodków — znosić musieli panowanie panów pruskich. Przypomnił przesładowania przez hitlerowców, terror gestapo. Przypomnił co dała im i daje Polska Ludowa i zaapelował do uczuć patriotycznych każdego z zebranych — aby za troskę i pomoc władzy ludowej odwdzięczyć się ożyźnieniem sumiennym wykonywaniem obowiązków. Baumgard opowiedział zebranym w jaki sposób pracą czczą robotnicy zbliżając się święto Odrodzenia — 22 Lipca i wesał chłopów z Piaszna by w podobny sposób uczcili wielką rocznicę.

Gdy sołtys ob. Nosłiński zreferował następnie treść uchwały Prezydium Rządu w sprawie akcji żniwno-omłotowej, wywiązała się żywa dyskusja. Na wniosek ob. Trzebińskiego i przodujących gospodyń, Władysława Licę i Cysawskiej, podjęto jednomyślnie następującą uchwałę:

„My, członkowie Partii i bezpartyjni, członkowie koła gromadzkiego ZSCh w Piasznie, gmina Tuchomie, pow. bytowski, woj. koszalińskiego, pragniemy godnie uczcić Święto Odrodzenia — 22 Lipca i wy-

Cała odpowiedzialność za wydarzenia w Korei obciąża dowództwo wojsk USA Echa prowokacyjnych poczynań Li Syn-mana

NOTA BRYTYJSKA
I OSWIADCZENIE
CHURCHILLA

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, premier Churchill zawiadomił w poniedziałek Izbę Gmin, iż rząd brytyjski wystosował do „rządu” ludnościowo-koreańskiego notę protestacyjną w związku z samowolnym „zwolnieniem” jeńców wojennych przez Li Syn-mana.

Rząd brytyjski — głosił m. in. nota — wstrząśnięty został deklaracją Li Syn-mana z dnia 18 czerwca, z której wynika, że Li Syn-man zarządził na własną odpowiedzialność „zwolnienie” tysięcy jeńców z obozów znajdujących się pod zarządem dowództwa ONZ. Jako członek ONZ, którego siły zbrojne biorą udział w działaniach w Korei, rząd brytyjski surowo potępił ten zdradziecki akt. Sledzi on z niepokojem bieg wydarzeń, które grożą poważnymi konsekwencjami.

Komentując treść tej noty Churchill podkreślił, że dowództwo ONZ stanęło przed

„nader doniosłym problemem”. Rząd brytyjski utrzymuje w tej sprawie ścisły kontakt z rządem USA i z rządami krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Zdaniem Churchilla, zaśnięcie może potrzebować wysłania do Korei posłków „dla narzucenia polityki pokoju i dobrej woli”.

GŁOSY PRASY
ŚWIATOWEJ

LONDYN. Pisma angielskie zamieszczają dalsze komentarze potępiające prowokacyjne stanowisko Li Syn-mana w Korei.

Tygodnik „Observer” stwierdza, że postępowanie Li Syn-mana, który bezprawnie „zwolnił” jeńców wojennych, stanowi poważną przestrożę. Należy się obawiać — pokreśla pismo — że Li Syn-man może również „w zdradziecki sposób pogwałcić rozejm” po podpisaniu go. Widocznie Li Syn-man uważa, że może zawsze kontynuować działania wojenne i że dopóki to będzie trwało, jego sojusznicy zmuszeni będą z konieczności bić się razem z nim, ponieważ nie mogą dopuścić do jego porażki. Przed Amerykanami, Brytj-

ską Wspólnotą Narodów i Narodami Zjednoczonymi staje problem, jak najsukuteczniej udaremnić ten podstępny i obłądny plan. Po pierwsze — należy zapobiec zerwaniu rokowań o rozejm, i w tym celu potrzebny jest przede wszystkim jasny i przekonujący gest, który dowiodłby Chińczykom i północnym Koreańczykom, że nie jesteśmy w zmołwie z Li Syn-maniem. Czyż nie należy uznać, że straż południowo-koreańska, która podjudzona przez Li Syn-mana, naruszyła rozkazy swej władzy zwierzchniej w dowództwie Narodów Zjednoczonych, jest winna zorganizowania buntu podczas wojny? Czyż nie przysługuje nam prawo oddania jej pod sąd wojenny? Po drugie — należy zapobiec wszelkiej możliwości dalszych zdradzieckich poczynań Li Syn-mana.

MOSKWA. Jak donosi z Delhi agencja TASS, pisma hinduskie wszystkich kierunków politycznych potępiają poczynania klikki li synmanowskiej, zmlerzające do sterpowania rokowań o rozejm w Korei. Dziennik kalkucki „Amrita Bazar Patrika” charakteryzuje te poczynania jako „sabotowanie pokoju”.

Dziennik „National Herald” pisze, że akcje Li Syn-mana „popierają wpływy elementy partii republikańskiej USA”.

Ukazujący się w Madrasie dziennik „Indian Express” żąda, by Stany Zjednoczone zrezygnowały ze swego zamiaru wykorzystania Korei i Tajwanu jako ośrodków do zaatakowania Chińskiej Republiki Ludowej.”

Dziennik „Hindu of Madras”, organ partii kongresowej, podkreśla, że cała odpowiedzialność za wydarzenia w Korei „obciąża dowództwo ONZ”.

Cały świat jest wstrząśnięty i oburzony potworną zbrodnią na Rosenbergach

(Dokończenie z 1 str.)

LONDYN. Społeczeństwo angielskie wstrząśnięte zostało wiadomością o nieludzkiej zbrodni w Sing - Sing. W Hyde Parku odbył się olbrzymi walec protestacyjny. Teren parku otoczony był przez silne oddziały policji. Do zebranych na wiecu przemawiał m. in. student amerykański Robert Farkas, studiujący w Londynie.

Farkas oświadczył m. in.: „Wina za zamordowanie Ro-

senbergów okrywa hańbą Stany Zjednoczone”.

TEL AVIV. — Z inicjatywy Komunistycznej Partii Izraela odbyła się w Tel Avivie przed gmachem ambasady USA wielka manifestacja protestacyjna. Gmach ten jest od kilku dni strzeżony przez silne oddziały policji. Policja usiłowała rozprężyć manifestantów robiąc użytek z pałek gumowych. Kilka osób odniosło obrażenia.

Kronika KOSZALINA

Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 600.
Straż Pożarna tel. nr 08.
Komisariat Miejski MO, tel. nr 537.
Zegarynka, tel. nr 06.

Dziury

SZPITAL
Szpital Miejski, ul. Pałata 3, tel. 215.
APTEKA
Apteka Społeczna Nr 10 — ul. Zwycięstwa 32, tel. 188.

Komunikat

W dniach 24, 25 i 26 bm. o godz. 10 w Woj. Klubie TPPR w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 123, odbędzie się egzamin dla samodzielnie uczących się języka rosyjskiego.

Z sali sądowej

Do redakcji naszej wpływa wiele listów, w których czytelnicy skarżą się na złą pracę listonoszy, podając przykłady zagubienia korespondencji lub przesyłki czy też niedoręczania prasy. Organa kontrolne Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w większości wypadków potwierdzają słuszność zażaleń i wywołują w stosunku do winnych konsekwencje służbowe. Są jednak jeszcze ludzie, na których wspomnienia czy na gany nie robią żadnego wrażenia. Do takich należał Aleksander Świeżko, listonosz z UDT Borkowice pow. Koszalin, który systematycznie upijał się w godzinach pracy, a gazety i korespondencję niszczył lub wyrzucał do kosza zamiast doręczać je.

W dniu 15 bm. Świeżko zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym w Koszalinie. Sąd biorąc pod uwagę szczególną szkodliwość przestępstwa skazał oskarżonego na 1 rok więzienia oraz utratę praw publicznych i innych watekiskich praw honorowych na przeciąg 3 lat.

R. G.

Pamiętaj!

Dziś 24 czerwca powszechna lustracja pół

Twój obowiązek jest wziąć czynny udział w walce ze stonką ziemniaczaną!

Niezwłocznie usprawnić organizację akcji odgruzowania Koszalina

W PRZEWODNIKU KRAJOZNAWCZYM KOSZALIN — MIELNO Z 1951 ROKU CZYTIAMY:

„Dochodząc do śródmieścia i rynku stwierdzamy, że rejon ten jest bardzo zniszczony, toczyły się tutaj ciężkie walki. Domy, a wśród nich liczne zabudunki architektury uległy zniszczeniu. Obecnie usuwa się gruz i przygotowuje teren pod nowe dzielnice”.

Od tego czasu minęły już 3 lata. Niewiele zrobiono w ciągu tego okresu, by usunąć gruz z Koszalina. Szkielety wypalonych domów, zwaliska cegły porośnięte już trawą — straszą nadal. Kto ponosi za to odpowiedzialność? Kto ponosi winę za zółwie tempo pracy przy odgruzowaniu miasta?

Po odpowiedzi zwrócić się do Prezydium MRN w Koszalinie.

SZUKAMY „PELNOMOCNIKA”

Okazało się, że uzyskanie odpowiedzi nie będzie łatwe. Za akcję odgruzowania odpowiedzialny jest tow. Jankowski — pełnomocnik do spraw odgruzowania miasta. W tej chwili jest na urlopie. Zastępca tow. Jankowskiego, który w

czasie jego nieobecności ma sprawować nadzór nad przebiegiem akcji jest również nieobecny — zajęty innymi — ważniejszymi sprawami. I o stanie prac przy odgruzowaniu, o mobilizacji do tej akcji pracowników instytucji i zakładów pracy nikt w MRN nie może udzielić nam odpowiedzi.

Zainteresowanie Prezydium MRN sprawą odgruzowania ogranicza się do wyznaczenia osób „odpowiedzialnych” za całą akcję, do wydawania uchwał, których realizacji nikt nie dopilnuje oraz do... przyjmowania statystyki.

A przecież sprawa odgruzowania miasta nie powinna być troską jedynie tow. Jankowskiego, który bez pomocy Prezydium MRN sam niewiele zdziała.

Co np. robi Wydział Gospodarki Komunalnej? Przyjmuje regularnie sprawozdania. A przecież właśnie Wydział Komunalny odpowiedzialny jest za czystość i estetyczny wygląd miasta.

BRAK LOPAT CZY NIEDBALSTWO?

Z tow. Jankowskim spotkał się w MRN.

— Z odgruzowaniem rzeczywiście nie jest u nas najlepiej. Coraz mniejszy jest udział w pracach przy odgruzowaniu. Naszemu miastu — mówi tow. Jankowski. — Dlaczego?

— Największe trudności sprawia nam brak dostatecznej ilości sprzętu — łopat, kłobów, lub brak środków transportowych... Nigdzie nie możemy dostać łopat — zjeżdżiłem całą Polskę, byłem w Warszawie, w Kielcach, w Pińszewicach — nigdzie łopat nie ma.

Łopat nigdzie nie ma — mówi tow. Jankowski a tym czasem zapomniano tylko poszukać w Koszalinie. PZGS, otrzymujący co pewien czas no wy transport łopat — zobowiązuje się dostarczyć je — sukcesywnie — w miarę dostaw. Również Centr. Zarz. Przem. Maszynowego może za pośrednictwem MHD — zaopatrzyć miasto w potrzebny sprzęt. Szkoda, że MRN nie umiało się z przedsiębiorstwami tymi skontaktować. Drugą podstawą „trudności” brak transportu, również wygląda dziwnie. Nie brak w Koszalinie instytucji posiadających własne środki transportowe. Mogłyby je przecież wypożyczyć do odgruzowania. Brak tylko umiejętności zorganizowania całej akcji, mobilizacji wszystkich środków i sił.

ARY PIĘKNE BYŁO NASZE MIASTO

Mieszkańcy Koszalina chcą widzieć swoje miasto oczyszczone z gruzów, chcą, by ulice były pełne zieleni, by usunąć z Koszalina wszelkie ślady wojny.

„Zagospodarowanie, utrzymanie czystości i odpowiedzialna opieka nad wyglądem terenu ma poważne znaczenie. Gdy podnieśliśmy wysłtek w urzędniczym wszystkim środowiskach gospodarczych, gdy będzie odpowiedzialnie wydobycie piękno województwa, ludzie będą coraz chętniej osiedlać się na jego terenie. Ziemia ta bowiem jest nasza po wszystkiek czasach” — mówił na II Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Koszalinie z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Matuszewski.

Trzeba realizować te wskazania. — Koszalinianie masowo wezmą udział w odgruzowaniu. MRN winna stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju tej akcji. Wtedy — gruzy znikną z naszego miasta. (Z.Z. i Z.C.)

Spacerkiem po Koszalinie

Czy w Koszalinie działa takie przedsiębiorstwo jak Zakład Oczyszczania Miasta? — pyta nasz czytelnik Jan Stawski. Widać ulicy Zwycięstwa, Rynku, Placu przy zbiegu ul. Świerczewskiego, Zwycięstwa i Jana z Kolną, pełnych papierów, liści itp. — zdaje się temu przeczyć. Kiedy MRN w Koszalinie zatroszczy się o estetyczny wygląd miasta?

Śladem naszych artykułów

W odpowiedzi na artykuł pt. „Rytmicznie realizować plany”, w dniu 13 bm. otrzymaliśmy wyjaśnienie z Komitetu Powiatowego PZPR w Drawsku, w którym czytamy: „Artykuł zawierał słuszną krytykę pracy kierownictwa Cegielni w Wierchowle. Obecnie niedociągnięcia i braki o których mówił artykuł zostały zlikwidowane, a dyrektor Brzozowski i kierownik Wiśniewski zostali zdjęci z zajmowanych stanowisk. Nowe kierownictwo przy pomocy podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej zwiększy wydanie wykonawstwa planu, nadrabiając poważnie zaległości zakładu. (461)

Piękno Ziemi Koszalińskiej



Słupsk — to jedno z najładniejszych miast naszego województwa. Dużo tu zabytkowych budowli, które świadczą o polskości miasta. Latem ulice Słupska toną w zieleni drzew i trawników. Na zdjęciu: ironton Hotelu Miejskiego w śródmieściu.

Ze Słupska pokrótce

Dnia 1 lipca dzieci Słupska otrzymają nowy plac gier i zabaw. Zawdzięczać go będą założyciele Fabryki Sprzętu Okręgowego i Komitetowi Blokowemu z ulicy Wyspiańskiego, które zorganizowały odgruzowanie placu w ramach czynu 1-malowego. Jest to już nie pierwszy raz, kiedy władzom o sprawnym przebiegu akcji odgruzowania Słupska.

Komitety Blokowe Koszalina — bierzcie przykład ze Słupska!

(W. K.)

Na ulicy Popławskiego w Słupsku jeden z naszych czytelników znalazł opatrzone pieczęciami zapotrzebowanie GOM Ryczewo z dnia 9 bm. Oto przykład troski pracowników GOM o „prawidłowy obieg dokumentów”.

Ognisko Niedzielne w Słupsku.

sku cieszy się duża popularnością wśród najmłodszych. Sala Baśni — która może pomieścić 180 dzieci jest zawsze wypełniona po brzegi. 24 bm. Ognisko wyświetlać będzie film „Biały Kieł” i „Na szlaku szczęścia”.

Dlaczego?

...ob. Tadeusz Postek zam. w gromadzie Oluźna, gm. Charyzno pow. Kołobrzeg nie otrzymuje regularnie „Głosu Koszalińskiego”?

T. P.

„dział Gospodarczy koszalińskich Zakładów Rozrarnicznych nie spowoduje naprawy dachu, przez który coraz bardziej przecieka woda do biur?

A. W.

Co, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN „Nowa Huta” — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” — prod. radz. Seanse godz. 18 i 20.15.
„Młoda Gwardia” (Rokossov) — „Zaloga” — prod. polskiej. Seans godz. 20.
SŁUPSK „Polonia” — „Na kalcekiem bruku” — prod. hinduskiej. Seanse godz. 18, 19 i 20.
KOŁOBRZEG „Wybrzeże” — „Ucieczka z niewoli” — prod. bulg. Seanse godz. 17 i 19.
SŁAWNO „Sława” — „W dni pokoju” — prod. radz. Seanse godz. 17 i 19.

Wystawy

Wystawa obrazów marynistycznych współczesnych malarzy gdańskiego wybrzeża w Muzeum w Koszalinie ul. Armii Czerwonej 53, otwarta codziennie od godz. 12 — 17 za wyj. poniedziałków. Wstęp bezpłatny.

Muzeum

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53 zwiedzać można od godz. 12 — 19. W niedz. i piątki od 12 — 17.

W poniedziałki i dni powiątaczne Muzeum nieczynne. W piątki wstęp bezpłatny.

Radio

PROGRAM I
25 czerwiec 1953 (czwartek)
Wiadomości: 5.05, 8.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
Muzyka: 5.20, 6.10 — poranna, 6.40 włączanka z komed. muz., 7.20 popularna, 8.00 poranna, 9.10 rozrywk., 9.25 muzyka z płyt, 12.15 ludowa, 13.00 konc., 13.40 rosyjska i radziecka, 16.10 konc., 16.20 ludowa, 17.20 rozrywk., 18.15 „Dla wszystkich”, 19.00 melodie o morzu, 21.05 radziecka, 21.55 baletowa, 22.40 „Sonaty dawnych mistrzów”.

Audycje inne: 5.10 dla wsi, 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs II, 6.50 gimn., 7.50 kalend., 8.35 „Wraki” — fragm. pow., 10.35 dla dzieci młodszych, 11.15 muz. i aktualn., 11.45 dla kobiet, 12.45 dla wsi, 15.30 dla dzieci, 17.05 dla nauczycieli, 18.00 „Mikrofon po kraju”, 18.45 „Na fall humoru i warty”, 19.15 „Na młodzież. antenie”, 19.45 dla wsi, 20.45 „Faraon” — odc. pow., 22.20 literacki. Sport: — 20.28 wiadomości sportowe.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW na stanowiska kierowników sklepów i sprzedawców na terenie województwa koszalińskiego zatrudni natchemlist Wojskowa Centrala Handlowa Oddział w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 152.

Mieszkanie zapewnione, koszty przesilenia pokrywa WCH Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-135-0

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Drawsku decyduje swoją z dnia 15. VI. 53 r. Nr. Sa/II/4-a/2/53 na podstawie art. 10 pkt. 2 (1) Dekretu z dn. 10. XII. 45 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 310) sprostow. Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 113 z 46 r. (w brzmieniu zmienionym dekretem z dn. 28. XII. 51 (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 18 z 52 r.) zmieniło imiona ob. Tillacka Ewalda-Erwina-Ernsta na imiona Edward-Eugeniusz. K-372-1

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. K-117-1

MIESZKANIA

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami — komfort. w Jeleniej Górze na podobne w Koszalinie. Oferty proszę kierować na adres: Blur. Ogłoszeń Koszalin pod Nr 0017. G-277-1

ZGUBY

ŁOŚ Leń zam. Słupsk. Kopernika 25-2 zgubił kartę meldunkową wydaną w Słupsku. G-371-1

KOZIOŁ Eugeniusz zgubił legitymację szkolną Nr 136. GP-373-1

RZĘPA Adam zgubił legitymację służbową Nr 15613, wydaną przez Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Wąlczu. GP-374-1

ROZNE

OLIMPIA górna kabriolet do sprzedania. Łódź, Próchnika 17/42 Szysler, oglądać 17 — 19. K-136-1

BECKI żelazne, używane kupiły każdą ilość. Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96 pod nr „7380”. K-132-1

Prof. dr Włodzimierz Zonn

O powstaniu ziemi i innych planet

Gdy chcemy zgłębić jakiegokolwiek bądź zagadnienie dotyczące czy to powstania życia na Ziemi, czy też obrazu jej powierzchni w dalekiej przeszłości, spotykamy się wcześniej czy później z kwestią pochodzenia samej Ziemi. Przebieg bowiem wszelkich procesów organicznych czy nieorganicznych na powierzchni Ziemi, zależał przede wszystkim od warunków, które na niej panowały; warunki te z kolei kształtowały się oczywiście w zależności od tego jak powstała Ziemia, czy w chwili powstania była rozżarzona, czy zimna, z jakich pierwiastków się składała, czy od razu posiadała atmosferę i jeżeli tak, to jaką atmosferę.

Rozumiemy więc dobrze znaczenie, jakie mają dziś prace naukowe z dziedziny zagadnień pochodzenia Ziemi. Pierwsze hipotezy dotyczące powstania Ziemi i planet powstały w końcu XVIII wieku; ośmiadzienni uczeni próbują coraz dokładniej ustalić okoliczności, w jakich powstała Ziemia i inne planety i naszkicować przy najmniej w zarysie ów proces, w wyniku którego to nastąpiło.

Wiele danych przekonuje nas o tym, że układ planetarny nie mógł powstać w wyniku przypadkowego spotkania się kilkunastu ciał w przestrzeni. Przede wszystkim to, że wszelkie ciała niebieskie są rozrzucone w przestrzeni niesłychanie „rzadko”. Ścisłej mowa odległości między nimi są olbrzymie w porównaniu z ich rozmiarami. Spotkanie się więc w przestrzeni tylko dwóch ciał jest równie mało prawdopodobne, co zderzenie się ze sobą dwóch komarów wypuszczonych w różnych miejscach Ziemi, pozbawionych zdolności widzenia i olczuwanania wszelkich zapachów (a więc lecących „na chybił trafił”).

Gdyby jednak to niesłychanie mało prawdopodobne zdarzenie nastąpiło, to i wtedy nie mogłyby powstać układy planetarne, dlatego, że — jak to dobrze wiemy z mechaniki — ciała te nie mogłyby utworzyć układu trwałego, jakim jest nasz układ planetarny. Ognom na większość ciał odeszłyby od tego układu bezpowrotnie.

HIPOTEZA SZMIDTA
Pośród różnych hipotez, tłumaczących powstanie planet, największym autorytetem cieszy się hipoteza światłowej sławy uczonego radzieckiego, O. J. Szmidta.

Według Szmidta, Słońce było kiedyś samotną gwiazdą, taką, jak większość gwiazd w naszym otoczeniu. Wędrując w przestrzeni spotkało się z obłokiem pyłu kosmicznego i weszło doń. O istnieniu tego rodzaju obłoków w przestrzeni wiemy dobrze z obserwacji nebów. Występują one dość obficie w najbliższym otoczeniu naszego układu planetarnego.

POWSTANIE ZIEMI

Z chwilą wejścia Słońca do obłoku, cząsteczki pyłu i gazów, z których się ten obłok składał, zaczęły pod wpływem Słońca stopniowo do niego się zbliżać. Gdyby Słońce było nieruchomo, cząsteczki te spadałyby na nie. Słońce jednak poruszało się z dość dużą szybkością i dlatego cząstki pyłu i gazów gromadziły się z Słońcem, tworząc za nim coś w rodzaju ogona. W tym obszarze dużego zagęszczenia cząstek musiały nastąpić częste ich zderzenia, w wyniku czego traciły one szybkość. Cząsteczki te ulegały więc przyciąganiu Słońca, które je za sobą ciągnęło, musiały więc krążyć wokół Słońca i stopniowo skupiać się wokół pewnych miejsc, w których nastąpiło większe ich zagęszczenie. Zlepiające się w ten sposób cząstki potworzyły właśnie planety. Jedną z nich była nasza Ziemia.

Powstające planety zachowały oczywiście swój ruch pierwotny, jaki miał cały obłok, a więc ruch obrotowy. Dlatego wszystkie planety obiegają Słońce w jednym kierunku i w jednej mniej więcej płaszczyźnie.

KSIEŻYC POWSTAŁ Z OBŁOKU

W podobny sposób powstały również księżycy planet. Powstały one również z materii tworzącej pierwotny obłok, materii znajdującej się w pobliżu jakiejś formującej się planety. Cząstki te znajdowały się jednak tak daleko od planety, że nie uległy bezpośrednio sile jej przyciągania, lecz utworzyły swój „własny” zaczątek ciała; po sformowaniu się, ulegając sile przyciągania większej planety, księżycy zaczęły się obracać wokół swoich planet.

Hipoteza Szmidta wyjaśnia bardzo dobrze wszystkie właściwości ruchu planet; między innymi to, że duże planety odbywają drogi bardzo zbliżone do kół i leżące w jednakowej płaszczyźnie, małe zaś wykazują dość duże odchylenia; ich drogi często są wyraźnie wydłużonymi elipsami, płaszczyzny zaś dróg tworzą dość duże kąty z płaszczyzną, po której się poruszają duże planety.

Procesu, w wyniku którego powstała nasza Ziemia i inne planety, w żadnym wypadku nie można traktować jako coś wyjątkowego. Znamy przecież bardzo wiele obłoków materii wokół nas, wiemy również, że gwiazdy poruszają się w przestrzeni z różnymi prędkościami, na ogół jednak bliższymi prędkości Ziemi, wynoszącej około 20 km/sek. Zatem tego rodzaju zdarzenie w świetle gwiazd jest czymś najzupełniej prawdopodobnym, zwłaszcza w obszarach, gdzie mamy bardzo wiele obłoków ciemnej

materii. Słońce znajduje się właśnie w takim obszarze, w pobliżu płaszczyzny Drogi Mlecznej, która szczególnie obfityje w obłoki ciemnej materii.

PLANETY BYŁY ZIMNE

Z hipotezy Szmidta wynika, że Ziemia i inne planety w chwili powstania były ciałami z 1 m n y m i. Pewien wzrost temperatury powinien był w nich nastąpić w wyniku procesu skupiania się cząstek wokół jednego punktu. Przecież proces ten jest czymś podobnym do spadania ciała ku środkowej masy; w czasie spadania zaś ciało wywołuje się pewna energia zdolna do zamienienia się w ciepło. Zatem w miarę kształtowania się planety nastąpić musiał wewnątrz niej, nieduży zresztą, wzrost temperatury. Wzrost ten jednak nie wywoływał powstania aż tak wysokiej temperatury, jaką przypływało wnętrzu Ziemi dawniej. Również obecność pierwiastków promieniotwórczych w Ziemi mogła wywołać nieznaczny wzrost jej temperatury.

Z hipotezy Szmidta wynika również, że skład chemiczny Ziemi i planet nie musi być podobny do składu chemicznego Słońca, lecz raczej do składu chemicznego obłoków materii międzygwiazdowej, z których nasz układ planetarny miał powstać.

Dotychczas jednak nie znamy jeszcze dokładnie składu chemicznego obłoków materii międzygwiazdowej.

Hipoteza Szmidta skierowała uwagę uczonych na wiele zagadnień astronomicznych i geologicznych, które dotychczas nie były badane; w ten sposób spełniła już tę rolę, jakiej przede wszystkim wymagamy od każdej hipotezy.

Bohater wojny wyzwoleńczej*

Do licznych utworów poświęconych zwycięskiej walce narodu radzieckiego z hitlerowską nawałą przybyła nowa pasjonująca powieść Pawła Fiodorowa „General Dowator”. Jest to opowieść o grupie kawalerskiej bohatera Związku Radzieckiego, generała Dowatora.

Opowiadając o bohaterских walkach tego oddziału, autor ukazał gorący patriotyzm ludzi radzieckich. Wszystkich żołnierzy łączyła walka w obronę umiłowanej ojczyzny i pragnienie przywrócenia wolności narodowi zakutym w kajdany faszyzmu niewoli. Centralną postacią powieści jest młody chłop białoruski, pułkownik, a następnie generał, Dowator. Obdarzony błyskawiczną orientacją, uporczywy w walce, dążący z rozważą do celu, nie szczędzący własnego życia dla socjalistycznej ojczyzny, wykonuje bez reszty wszystko, co zleca mu dowództwo, co zleca mu partia.

— Mówią o mnie, że Dowator zwyciężyła walecznością — zwierza się komisarzowi brygady, Szubinowi. — A czymże jest waleczność? Waleczność — to poczucie odpowiedzialności nie opuszczającej człowieka ani na chwilę.

Tego poczucia odpowiedzialności nauczyła gen. Dowatora partia komunistyczna, która była duszą ogólnonarodowej walki z najeźdźcą faszyzmem. Widzimy w książce, jak partia — poprzez towarzyszy będących żywym uosobieniem ducha rewolucyjnego, dyscypliny, hartu i męstwa — kształtowała moralno - polityczne oblicze żołnierzy radzieckich, prowadząc ich do zwycięstwa nad faszystami.

Generałowi Dowatorowi przypada ważne i trudne zadanie: raził na tyły nieprzyjaciela w celu związania walką nacieraających dywizji hitlerowskich. Przelamawszy wśród podwładnych — tak naturalny na wojnie — lęk przed okrzykiem, przemycia się przez smoleńskie moczary i trzęsawiska i wylania się z lasów tam, gdzie najmniej spodziewają się go lasyści. Dokonuje napadów na sztaby, na mniejsze i większe oddziały nieprzyjaciela, dnem i nocą nęka go, odciągając w ten sposób od Moskwy pięć dywizji hitlerowskich, bezskutecznie go ścigających.

Nieraz grupa kawalerska Dowatora znajduje się w ciężkich tarapatach. Przeważające, uzbrojone we wszystkie rodzaje sprzętu oddziały wroga, osaczają ją ze wszystkich stron. Ale Dowator nie tylko znajduje wyjście z każdej krytycznej sytuacji, lecz i sposób rozgromienia nieprzyjaciela.

Co sprawia, że Dowator odnosi zwycięstwa nad doświadczonymi generałami hitlerowskimi?

— „To — mówi autor — że on, chłopak białoruskiej wsi, ma za sobą bolszewicką szkołę”.

Ta szkoła nauczyła go zasad stalinowskiej strategii, nauczyła go, że największą wartością jest człowiek.

Toteż Dowator w najkrytyczniejszej sytuacji nie zapomina o człowieku.

— „Nasz generał nie porzucił ani jednego rannego” — mówią ulający mu bezgranicznie kawalerzyści.

Powieść, dzięki pasjonującej fabule i dużym walorom ideowym, niewątpliwie zainteresuje czytelnika.

(W. Z.)

* Paweł Fiodorow, General Dowator, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1962 r. Str. 514.

S P O R T

Regaty na Jamnie

Korzystając z pięknej pogody tysiące koszałnian opuściło ubiegłej niedzielę miasto, by wypocząć nad morzem. Wypełniła się plaża w Mielnie. Wiele osób spędziło mile kilka godzin na przystani Ośrodka Sportów Wodnych Ligi Przyjaciół Żołnierza. Około 250 osób skorzystało z kajaków wypożyczonych z Ośrodka. Również wiele osób zakosztowało przyjemności pływania na żagłowniach.

Kulminacyjnym punktem ubiegłej sportowej niedzieli w Mielnie były regaty żeglarskie zorganizowane przez Zarząd Okręgowy LPZ w Koszalinie.

Regaty odbyły się na zachodniej części jeziora Jamno w trójklasie o obwodzie około 2400 m. W sumie 7 jachtów przepłynęło 3 okrążenia o łącznej trasie około 7 km.

Jako pierwszy bieg ukończył uczeń 8 kl. Szkoły Ogólnokształcącej w Koszalinie

sternik Krzysztof Worunbard płynąc razem z kolegą szkolnym żeglarzem Lechem Wiśniewskim.

Na drugim miejscu przyszedł sternik Antoni Burzyński i żeglarz Paweł Menowal. Trzecie miejsce zajął sternik Longin Tuśński i żeglarz Benon Karbowiak.

Te trzy załogi wykazały zdecydowanie wyższy poziom umiejętności żeglarskich od reszty. Już po pierwszym okrążeniu wysunęły się na czoło uzyskując z każdym okrążeniem coraz większą przewagę.

Młodzi chłopcy, którzy zajęli pierwsze miejsce, umiejętności żeglarskie zdobyli na kursie zorganizowanym przy tej szkole. Mają dobrze opanowane wiadomości teoretyczne, jednak widać u nich jeszcze brak w praktycznym opanowaniu sprzętu. Zarząd Okręgu winien więc udostępnić im szersze korzystanie ze sprzętu (nie tylko z bączków), tym bardziej, że wykazują oni duże zdolności i w przyszłości mogą stać się dobrymi zawodnikami.

Zacięta walka zawodników sprawiła zgromadzonej na przystani publiczności wiele emocji. Z prawdziwym zaciekawieniem obserwowaliśmy za pasy młodych chłopców z przestraszenia.

Szkoda tylko, że na pomoście było nas niewiele. Niewątpliwie wielu ludzi będących w tym dniu w Mielnie z przyjemnością przyszedłoby nad jezioro przyjrzeć się regatom.

Poznań mistrzem AZS w piłce ręcznej

21 bm. w parku młodzieżowym w Warszawie rozegrano finałowe spotkanie o akademickie mistrzostwo Polski w piłce ręcznej, w którym WSWF (Poznań) pokonał WSWF (Kraków) 7:6 (1:3), zdobywając tytuł mistrzowski.

W przedmeczowym Politechniki Warszawskiej pokonała Uniwersytet Łódzki 11:8.

Nehay (Kraków) bije rekord świata na mistrzostwach szybowcowych

Komisja sportowa szybowcowych mistrzostw Polski ogłosiła wyniki przelotu docelowo - szybkościowego, jaki odbył się na trasie trójkąta o obwodzie 102 km Leszno — Goścynin — Rawicz.

Ostra walka, jaka wywiązała się na trasie przelotu między dwoma rekordzistami świata warszawiankami Szemplińską i Adamek oraz krakowianką Nehay przyniosła wspólny sukces w postaci rekordu świata. Triumfatorką tej konkurencji — Nehay uzyskała przeciętną średnią szybkość przelotu — 58,1 km na godz. (1597,4 pkt), podczas gdy do tychczasowy rekord świata ustanowiony w roku 1952 przez Samosadową (ZSRR) wynosił 53,6 km na godzinę. Wyniki lepsze od poprzedniego rekordu świata uzyskały również Adamek (Warszawa) — 56,9 km na godzinę (1549,7 pkt.) i Szemplińska (Warszawa) — 54,4 km na godz. (1450,3 pkt.).

Dalsze miejsca zajęły: Zalewska (Bydgoszcz), Bałamut (Staliność), Wlazło (Warszawa), Czmielówna (Staliność) i Wysocka (Swidnik).

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Wojnar (Kraków) — 74,4 km na godz. (1707,1 pkt.) poprawiając po przedni rekord Polski — 68,5 km na godz. ustanowiony przez Popieła. Drugie miejsce zajął Adamek (Warszawa) — 65,1 km na godz. (1399,1 pkt.), trzecie — Ziemiński (Warszawa) 64,1 km na godz. (1371,1 pkt.).

Sport w ZSRR

Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie człowiek dłużej „dystansowico radziecki” Anufriew pobit rekord ZSRR w biegu na 3000 m, uzyskując czas 8.11.6 min. Dotychczasowy rekord Kazancewa — 8.18.4 poprawił również drugi na mecie, młody biegacz Okorow, który miał czas 8.15.6.

W rzucie dyskiem mistrzyni olimpijska Romaszkowa uzyskała wspaniały wynik 55,26 m. Jest to po rekordzie świata Dumbadze (57,04 m) drugi wynik na świecie.

Niestety, impreza ta została źle zorganizowana. W ostatniej chwili zdecydowano się na ustalenie godziny rozpoczęcia regat, w ostatniej też chwili kompletowano załogi. Jest to poważny błąd organizatorów — błąd, który w przyszłości nie może się powtórzyć.

(W. L.)

II Liga piłkarska

W przedostatniej kolejce spotkań rundy wiosennej o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej przodownik tabeli Gwardia (Bydgoszcz) uocenił swoją pozycję, wygrywając z Ogniwem (Tarnów) 3:0 (2:0). Z dwóch najgroźniejszych konkurentów Gwardii, tylko Kolejarz (Warszawa) zdobył dwa dalsze punkty, wygrywając z Włókniarzem (Kraków) 2:1, natomiast Górnik (Wałbrzych) przegrał niespodziewanie w Lesznie z Kolejarzem 1:2 (0:1). Duży sukces odniósł Lotnik (Warszawa), który po zwycięstwie nad Stalą (Sosnowiec) 1:0 (0:0) wysunął się z siódmego miejsca w tabeli na czwarte.

Pozostałe wyniki: Gwardia (Kielce) — Górnik (Bytom) 3:0 w o. Spójnia (Warszawa) — gwardia (Lublin) 0:3 (0:1). Włókniarz (Łódź) — OWKS (Bydgoszcz) 2:2 (1:1).

Z zawodów kolarskich w ZSRR

Na mistrzostwach kolarskich Moskwy na torze młody zawodnik Wargaskin pobit rekord ZSRR w wyścigu na 1000 m ze startu stojącego. Wargaskin uzyskał czas 1:13,5 min. Jest to już czwarty rekord ZSRR Wargaskina w bieżącym sezonie.

W Charkowie zakończył się czwarty etap wyścigu kolarskiego o mistrzostwo ZSRR na dystansie 2.604 km (15 etapów). Na trasie Kursk — Charków długości 216 km pierwsze miejsce zajął Wierszynin (CDSA) w czasie 5:58,47 godz. o kilka sekund przed Czurlitowem (Zenit) i Ploticynem (Torpedo). Średnia szybkość wynosiła ok. 36 km/godz. Zwycięstwo drużynowe odniósł pierwszy zespół CDSA.

Po czterech etapach przodownikiem wyścigu jest Kiewcow (CDSA), a w klasyfikacji drużynowej — zespół CDSA I.

22 bm. kolarze mieli udział w 23 km. wystartują do V etapu Charków — Pottawa.

W klasie B

Sekcja piłki nożnej WKKF zwerbowała ostatnio spotkania obu grup piłkarskiej klasy B do dnia 6 bm. Tak więc nasz apel do działaczy piłkarskich o sprawne i szybkie podawanie wyników i nadzanie protokółów, a następnie — szybszą weryfikację nie wywołał oczekiwanego oddźwięku.

W grupie pierwszej — „Północ” — pierwsze miejsce zajmuje sławneki LZS przed Gwardią Darłową. Jednak LZS ma o jedną grę więcej i w razie zwycięstwa gwardzistów, mogą oni objąć prowadzenie. Poziom drużyn w tej grupie jest dość wyrównany i do pierwszego miejsca może pretendować aż pięć zespołów: LZS Sławno, Gwardia Darłowa, Spójnia Karłino oraz Kolejarz z Ustki i Kolobrzegu.

W grupie „Południe” prowadził nadal Unia z Polczyna-Zdroju. Drużyna ta w sześciu spotkaniach straciła tylko jeden punkt i ma wielkie szanse na zakwalifikowanie się do klasy A. Walka o drugie miejsce w tej grupie toczy się pomiędzy trzema drużynami: KS Koczała, Spójnia Wałcz i Złocieniecki Klejjarzem.

A oto tabelki obu grup:

GRUPA „PÓLNOĆ”

| | | | |
|-----------------|---|----|-------|
| I.ZS Sławno | 9 | 13 | 27:17 |
| Gwardia Darłowo | 8 | 12 | 26:12 |
| Spójnia Karłino | 8 | 11 | 34:14 |
| Kol. Ustka | 8 | 11 | 22:18 |

| | | | |
|-------------------|---|---|-------|
| Kol. Kolobrzeg | 8 | 9 | 26:18 |
| Gwardia II Słupsk | 8 | 6 | 17:16 |
| Kol. Sławno | 8 | 6 | 17:31 |
| Spójnia Sławno | 8 | 5 | 15:29 |
| Gwardia II Kosz. | 8 | 4 | 14:28 |
| LZS Mielno | 8 | 2 | 13:29 |

GRUPA „PÓLUDNIE”

| | | | |
|------------------|---|----|-------|
| Unia Polczyna | 8 | 15 | 37:8 |
| KS Koczała | 8 | 10 | 15:20 |
| Spójnia Wałcz | 7 | 9 | 20:12 |
| Włók. Złocieniec | 7 | 9 | 15:9 |
| Unia Czaplinek | 7 | 5 | 13:14 |
| KS Debrzno | 6 | 4 | 12:19 |
| Kol. Złocieniec | 7 | 4 | 8:18 |
| Bud. Człuchów | 7 | 4 | 8:18 |
| Gwardia Złotów | 6 | 4 | 8:18 |
| Bud. Bytów | 1 | 0 | 0:3 |

Przerwa w mistrzostwach szybowcowych

W poniedziałek 22 bm. z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych szybowcowych w Lesznie nie odbyły się.